

Balszy ciąg kon. , omawiający głosy prasy ameryk. prawie zupełnie niezrozumiały.-

"New York Times" zaznacza m.in., iż USA. nie przywiązują większego znaczenia do granic, stawiając na pierwszym planie organizację międzynarod. bezpieczeństwa. Gdy w r.1919 rząd bryt. zaproponował t.zw.linję Curzona ówczesny podsekretarz Stanu USA. nie wysunął zastrzeżeń. W r.1921 rząd USA. również bronił linii Curzona wobec ówczesnego ministra spraw zagr. Polski kirsunta.-

Ameryk.audycja dla Europy w języku ang. przytacza głosy prasy. / słyszalność również słaba wskutek przekładów/.-

"Chicago Sun" zaznacza, iż sekretarz Stanu Kettix Stettinius jasno podkreślił zasadę odroczenia decyzji w sprawie granic na okres powojenny, chyba, że zmiany nastąpią na obopólną zgodę stron zainteresowanych. To stanowisko musi wpłynąć na rząd polski w kierunku przyjęcia linii Curzona.-

"New York Times" zaznacza w art.wst.p., że nieulega wątpliwości, iż proponowana rewizja granic Polski nie pozostaje w zgodzie z zasadami Karty Atlantyckiej. W Miejsce ideal zajmują jednostronne decyzje. Składają się na to wielorakie przyczyny. Nie można o tym zapominać, że Rosja przeżyła dwukrotnie inwazję niem., że tereny, do których zgłasza pretensje, są zamieszkane przeważnie przez ludność niepolak. Sposób przeprowadzenia rewizji granic jest jednak godny pożałowania. Jednostronna akcja, prowadzona przez Rosję jest w gruncie rzeczy metodą typowo izolacjonistyczną i ze swej strony powoduje izolacjonizm u innych. Można jednak być pewnym, że Polska, która w rezultacie powstanie, będzie państwem silnym.